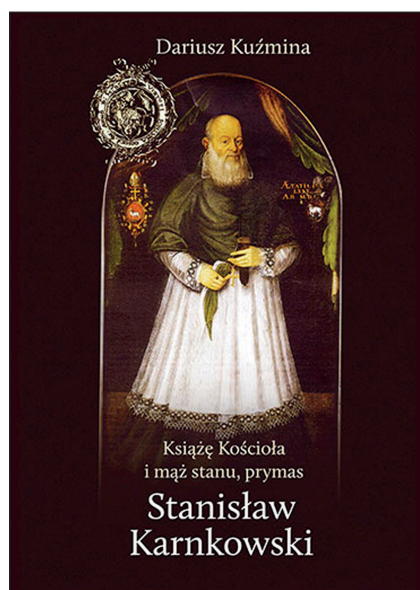


Dariusz Kuźmina, *Książę Kościoła i mąż stanu,
prymas Stanisław Karnkowski*,

Warszawa: Wydawnictwo Naukowe i Edukacyjne Stowarzyszenia Bibliotekarzy
Polskich 2024; ss. 329, ISBN 978-83-67723-17-6

Halina Mieczkowska

Uniwersytet Warszawski, Biblioteka Uniwersytecka
Pracownik emerytowany
e-mail: h.mieczkowska@uw.edu.pl



Prymas Stanisław Karnkowski (1520–1603) był wybitnym dostojnikiem w XVI-wiecznej Rzeczypospolitej. Stwierdzenie to nie wymaga specjalnego udokumentowania, ponieważ źródeł poświadczających jego wiarygodność jest aż nadto. Już od XVII wieku ukazywały się publikacje omawiające biografię, działalność kościelną, polityczną, pisarską, fundacyjną i bibliofilską Karnkowskiego. Autor recenzowanej książki, profesor Dariusz Kuźmina, historyk, legitymujący się sporym dorobkiem twórczym, a od września 2024 roku dziekan Wydziału Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytetu Warszawskiego, zebrał imponującą bibliografię liczącą 250 tytułów książek i artykułów, które bezpośrednio lub pośrednio odnoszą się

do czasów prymasa, jego życia i aktywności. Dlaczego zatem powstała kolejna pozycja wydawnicza poświęcona tej postaci? Odpowiadając na to pytanie, Dariusz Kuźmina przytacza na s. 15 *Wprowadzenia* słowa Jana Dziegielowskiego: „Ten wybitny duchowny i mąż stanu nie doczekał się dotąd gruntownej i wszechstronnej biografii” oraz opinii Ewy Dubas-Urwanowicz: „[...] działalność tego najważniejszego przedstawiciela episkopatu w drugiej połowie XVI



wieku zasługuje na pełne opracowanie monograficzne". Autor podjął się zatem ambitnego zadania wypełnienia owej luki w polskiej biografii historycznej i scalił w jednym tomie rozproszone dotąd materiały, jak również opracowania odnoszące się do Karnkowskiego. Uznał bowiem, że „[z]ainteresowanie życiem i działalnością Stanisława Karnkowskiego może i powinno, pomimo istniejącej już sporej literatury, inspirować i inicjować nowe, interdyscyplinarne pola badawcze” (s. 29).

Tom, oprawiony w twardą okładkę ozdobioną ilustracją portretową prymasa, liczy 329 stron tekstu podstawowego, co zapowiada obszerne i dogłębne studium naukowe. O zaletach monografii, jej niezwykłości historycznej i wartości poznawczej informuje również obszerna notatka reklamowa zamieszczona na stronie Wydawnictwa Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich. Czytamy tam m.in.: „Dariusz Kuźmina prezentuje nam biografię jakiej wcześniej nie było. Jego dzieło stanowi nie tylko studium życia prymasa, ale i na dobre otwiera dyskusję o nim. Jest to fundament, na którym budowana będzie każda następna próba opracowania życiorysu i dorobku tego wybitnego duszpastorza oraz polityka. Ta książka jest pozycją obowiązkową dla każdego miłośnika historii, zwłaszcza Polski oraz Kościoła Katolickiego”¹.

Recenzentem wydawniczym książki był dr hab. Radosław Lolo, profesor Akademii im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusk. Publikację dofinansowano ze środków Funduszu Wsparcia Twórców Stowarzyszenia KOPIPOL.

Spis treści zapowiada: *Wprowadzenie* (s. 9–29), *Rozdział 1. W drodze do biskupstwa* (s. 31–92), *Rozdział 2. W służbie ojczyźnie* (s. 93–158), *Rozdział 3. Arcybiskup gnieźnieński i prymas Polski 1581–1603* (s. 159–246), *Rozdział 4. Pisarz i bibliofil* (s. 247–302) i *Zakończenie* (s. 303–310). Książkę zamykają wykazy bibliograficzne: *Dzieła Stanisława Karnkowskiego*, *Źródła niedrukowane*, *Źródła drukowane*, *Opracowania* (s. 311–324) oraz *Indeks osobowy* (s. 325–330). Na ostatniej tablicy umieszczono reprodukcje czterech portretów Karnkowskiego i fotografie czterech stron tytułowych jego dzieł.

Wprowadzenie składa się z czterech podrozdziałów: 1. *Pierwszy senator Rzeczypospolitej*, 2. *Dzieła prymasa i ich percepcja w XVI wieku*, 3. *Badania nad Karnkowskim* (sic!), 4. *Potrzeby badawcze*. Tekst ten jest w dużym stopniu powtórzeniem artykułu Dariusza Kuźminy *Życie i działalność prymasa Stanisława Karnkowskiego – postulaty (problemy) badawcze*, opublikowanego w roku 2023². Autor sprawnie przenosi zdania z jednej publikacji

¹ <https://wydawnictwo.sbp.pl/stanislaw-karnkowski--ksiaze-kościola-i-maz-stanu--prymas,1,161> [dostęp: 5.09.2025]. Cytaty przytaczane są w oryginalnym zapisie.

² D. Kuźmina, *Życie i działalność prymasa Stanisława Karnkowskiego – postulaty (problemy) badawcze*. „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia” 2023, t. 21, s. 17–30.

do drugiej, niekiedy je modyfikując lub uzupełniając. Warto przywołać dwa przykłady: akapit zaczynający się od słów „Do najważniejszych dzieł duszpasterskich [...]” pojawia się na s. [20] artykułu i na s. 17 omawianej pracy, akapit „Publikacjami przygotowującymi do działalności duszpasterskiej [...]” – na s. [21] artykułu i na s. 18 książki. Ten sam zabieg kopiowania stosuje Autor, przedstawiając na s. 25–27 książki postulaty badawcze. Są to: analiza tekstów i źródeł związanych z organizacją przez Karnkowskiego synodów diecezjalnych; działalność Karnkowskiego w obszarze edukacji – z naciskiem na wspieranie tworzenia kolegiów; jednoznaczne ustalenie autorstwa prac wydanych pod nazwiskiem prymasa i określenie zakresu jego współpracy z jezuitami w tym zakresie; kwestia jego udziału w przygotowaniu konfederacji warszawskiej, a następnie systematycznej z nią walki poprzez blokowanie na wielu posiedzeniach parlamentu.

Ocenę, czy i w jakim stopniu udało się Dariuszowi Kuźminie, bazując na źródłach i opracowaniach innych autorów, zrealizować założone postulaty badawcze, zostawmy historykom. W tej recenzji skupimy się na wątkach bibliotecznych i bibliograficznych, występujących zwłaszcza w podrozdziale 4.4. *Bibliofil* (s. 294–302). Wizerunek prymasa jako kolekcjonera książek jest bowiem – jak do tej pory – najsłabiej rozpoznany i opisany w literaturze przedmiotu.

Lektura tego rozdziału przynosi, niestety, duże rozczarowanie. Niewiele dowiadujemy się z niego o prywatnej bibliotece Karnkowskiego, źródłach nabywania książek, zawartości księgozbioru, jego losach po śmierci właściciela i obecnym stanie zachowania. Dariusz Kuźmina nie podaje żadnych nowych informacji czy ustaleń, które wynikałyby z jego własnych badań. Wykorzystuje wyłącznie wiadomości z publikowanych, znanych sobie tekstów, nie dokonując nawet ich weryfikacji ani uaktualnienia. Operuje ogólnikami, skrótami myślowymi, myli i przekręca fakty. Oto kilka przykładów:

1. „Po kilka egzemplarzy z księgozbioru znajduje się w bibliotekach warszawskich, jak również w Uppsali” (s. 295). Chciałoby się zapytać – jakich egzemplarzy, ile, w jakich bibliotekach warszawskich i w Uppsali?

2. „Oczywiście najbardziej znanymi bibliofilami w środowisku duchownych byli bracia Załuscy, którzy przyczynili się do zgromadzania (sic!) tak wielkich i znaczących zbiorów, że stały się podstawą do założenia Biblioteki Narodowej w Rzeczypospolitej” (s. 295). Poza banałem o „wielkich i znaczących zbiorach” (bez odesłania do jakiegokolwiek literatury) jest tu także duży skok myślowy. Bibliotekę Narodową (BN) powołano do życia dopiero w 1928 roku. Bracia Załuscy natomiast w 1747 roku otworzyli Bibliotekę Publiczną Załuskich, przemianowaną później na Bibliotekę Rzeczypospolitej Załuskich Zwaną. Jej zbiory, wywiezione w latach 1794–1795 do Petersburga, zostały włączone do Carskiej Biblioteki Publicznej założonej przez Katarzynę Wielką.

Część powróciła do Polski na mocy traktatu ryskiego po roku 1921 i jako jedna z wielu odzyskiwanych rodzimych kolekcji rzeczywiście weszła w skład zasobów BN. Większość tych tomów, niestety, spłonęła w czasie II wojny światowej.

3. „Sprowadził np. książkę oratorianina Cezara Baroniusza «Roczne dzieje kościelne» z roku 1588, która ukazała się w kilku tomach i była pracą prezentującą historię Kościoła katolickiego, aby w walce z protestantami podkreślić ciągłość i tradycję chrześcijaństwa i szczególną rolę w nim pełnioną przez Rzym” (s. 296). Autor nie precyzuje, z jakiego miasta Karnkowski sprowadził dzieło, nie podaje także poprawnego opisu bibliograficznego ani miejsca przechowywania egzemplarza. Trudno jest potwierdzić w dostępnych źródłach informacyjnych istnienie owego dzieła Baroniusza, z polskim tytułem, wydanego w roku 1588. W latach 1588–1607 ukazało się 12 tomów łacińskojęzycznych *Annales Ecclesiastici* w antwerpskiej oficynie Plantiniana. Natomiast jednotomowe *Roczne dzieje kościelne* [...] *wybrane z Rocznych dziejów kościelnych Cezara Baroniusza* [...] były drukowane przez Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie, w roku śmierci Karnkowskiego, czyli 1603. Czy Dariusz Kuźmina przywołuje pierwszy tom *Annales Ecclesiastici* z roku 1588, czy *Roczne dzieje kościelne* wydane w 1603 roku? Nie wiadomo. Wątpliwości tego rodzaju i pytań rodzi się wiele podczas czytania omawianej książki.

4. „Metodą badawczą wykorzystywaną przez Stanisława Rybandta w celu ustalenia przynależności do Karnkowskiego była proveniencja. Warto także podkreślić, iż około 172 druki [sic!] znajdujące się w określonym przez badacza warszawskiego księgozbiórze prymasa pochodziły z obszaru niemieckojęzycznego [...]” (s. 297–298). To jeden z przykładów specyficznej narracji Autora – przypadkowego zestawienia zagadnień i myśli.

5. „Zachowało się kilka książek ze wskazaniem, iż z własnych środków finansował ich zakup, jak np. zapis z roku 1559, który odnajdujemy w publikacji napisanej przez dominikanina Ambrożego Lancelotto de Politi, a wydanej w Rzymie w 1552 roku” (s. 299). Tu również nie ma ani opisu bibliograficznego, ani lokalizacji egzemplarza. Włoski katalog ICCU online notuje dwie prace Lancellotta Politiego drukowane w roku 1552³.

6. „Prymas miał szczególne zamięłowanie do gromadzenia książek, które posiadały znaki proveniencyjne znanych rodzin Rzeczypospolitej. Przykładem jest tomik dzieł Kwintyliana z oficyny Aldowskiej z roku 1514, którego pierwszym właścicielem był Jan Łaski [...]. Znajduje się aktualnie w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (BUW 28.14.4.16.)”⁴ (s. 299). To jedyny

³ ICCU online; CNCE 24661, CNCE 24662.

⁴ Sygnatura pochodzi z artykułu M. Sipayłło, *Ze starych druków*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1966, t. 11, s. 119.

przypadek, gdy Dariusz Kuźmina podaje sygnaturę dzieła, o którym pisze. Pechowo, ponieważ sygnatura ta od dawna jest już nieaktualna, obecna to: Sd.604.1275. Łatwo można ją sprawdzić chociażby w *Katalogu druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*⁵, dostępnym także w wersji cyfrowej (<https://crispa.uw.edu.pl/>).

7. „Przejął również biskup włocławski prywatny zbiór książek po swoim wuju biskupie Janie Karnkowskim” (s. 299). Biskup Jan Karnkowski był stryjem, a nie wujem Stanisława.

8. „Po śmierci prymasa Karnkowskiego zbiory Biblioteki kapituły łowickiej powiększyły się o dzieła przekazane zapisem do jej zasobów przez bratanka Karnkowskiego – Marcina, z kolei po jego śmierci, a które otrzymał wcześniej od wuja” (s. 300–301). Pomijając niezręczność stylistyczną tego zdania, wyjaśnijmy, że dla Marcina Stanisław Karnkowski był również stryjem, a nie wujem.

9. „Karnkowski, poza zbieraniem publikacji polskich pisarzy, kolekcjonował także utwory autorów zagranicznych i to czasami bardzo mało znanych. Posiadał m.in. mowy Roberta Tournera, gorliwego mało znanego katolika pochodzącego ze Szkocji, który wykladał na kilku uczelniach w Europie” (s. 301). Rzeczywiście, Robert Turner jest nieznanym. Znany jest natomiast Robert Turner, szkocki katolik (zm. 1599), autor m.in. panegiryków i komentarzy do ksiąg Ewangelii⁶. Jakie jego dzieło miał w swojej bibliotece Karnkowski? – tego nie dowiemy się z omawianej książki.

Dariusz Kuźmina, pisząc o bibliofilstwie i bibliotece Karnkowskiego, bazuje głównie na wiadomościach z drukowanych ponad 30 lat temu prac Stanisława Rybandta, historyka, nauczyciela akademickiego w Instytucie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1982–1992 Rybandt rejestrował w polskich bibliotekach egzemplarze ze znakami proveniencyjnymi tej kolekcji⁷. Wyniki swoich częściowych badań ogłosił w czterech artykułach, w których m.in. podał liczbę zidentyfikowanych woluminów i dokonał rozróżnienia kilku wariantów superekslibrisów używanych przez prymasa⁸. Dariusz Kuźmina powtarza zatem za Rybandtem dane

⁵ *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 6, red. H. Mieczkowska, materiał proveniencyjny oprac. pod kier. M. Cubrzyńskiej-Leonarczyk, Warszawa 2016, poz. 7981: M.F. Quintilianus. [De institutione oratoria]. Venetiis: in aed. Aldi et Andr. Soceri, VIII 1514 [rz.]. – [4], 230 k.; 4°.

⁶ Informacje na ten temat są powszechnie dostępne: [https://en.wikipedia.org/wiki/Robert_Turner_\(divine\)](https://en.wikipedia.org/wiki/Robert_Turner_(divine)) [dostęp: 22 września 2025].

⁷ Planowana rozprawa habilitacyjna Rybandta (zm. 2019), który zebrał kartotekę materiałów źródłowych, nie została ukończona.

⁸ S. Rybandt, *Superekslibrisy prymasa Stanisława Karnkowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiórami Historycznymi” 1991, z. 11: *Pogranicza*, s. 5–26; idem, *Księgozbiór prymasa Stanisława Karnkowskiego. Źródło badań*

o wielkości zachowanej kolekcji: „[...] odnalazł 322 pozycje, w tym 15 rękopisów”⁹ (s. 297). Użyte tu określenie „pozycja” nie precyzuje, czy chodzi o pozycje bibliograficzne, czyli tytuły dzieł, czy o woluminy. Nie są to bowiem jednostki tożsame, zważywszy na występowanie tzw. klocków intrologatorskich (kilku dzieł oprawionych w jednym woluminie) czy też edycje wielotomowych. Duże zastrzeżenie budzi dzisiaj również owa liczba „322 pozycje”. Od czasu zestawienia sporządzonego przez Rybandta ujawniano bowiem następne tomy z biblioteki Karnkowskiego, co automatycznie zmienia naszą wiedzę o jej zasobności. W roku 1996 ukazał się artykuł księdza Kazimierza Rulki o nieznanym Rybandtowi 11 woluminach przechowywanych w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku, z których dwa to inkunabuły¹⁰. Dariusz Kuźmina nie cytuje ani tej publikacji, ani zamieszczonych tam uzupełnień. Kolejne tomy karnkowianów, zidentyfikowane w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, opisał Michał Bartoszak w roku 2017¹¹. Do znanych Rybandtowi 6 woluminów z tegoż archiwum dołączył 22 kolejne, co w sumie daje 28 woluminów¹². Dokonał również nowego podsumowania: „Wzbogacenie zatem księgozbioru o nieznane wcześniej [...] 22 księgi [...] pozwala podnieść wymiar liczbowy jego dotąd przebadanej części do przynajmniej 356 woluminów”¹³. Tekst Bartoszaka jest znany Kuźminie, który nawet często go przywołuje, ale nierzetelnie. Podaje bowiem: „Michał Bartoszak ustalił, że w Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej zgromadzonych jest ponad 38 woluminów” (s. 297) oraz pomija milczeniem wiadomość o skorygowanej przez tegoż autora liczbie woluminów z kolekcji Karnkowskiego.

Kolejne tomy z księgozbioru Karnkowskiego zostały ujawnione podczas penetracji przez polskich bibliotekarzy zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali (BUU). W katalogu druków pochodzących z XVI–XVII wieku

nad kulturą umysłową dostojnika kościelnego w XVI w., „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1992, z. [13]; *Kolekcje wyznaniowe*, s. 117–130; idem, *Nieznane książki ze zbiorów Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, „Z Badań nad Polskimi Księgozbiorami Historycznymi” 1993, z. 13; *Bibliologia dyscypliną integrującą*, s. 153–160; idem, *Drukarские офисны немецкие в orbicie zainteresowań polskiego dostojnika kościelnego prymasa Stanisława Karnkowskiego*, w: *E scientia et amicitia. Studia poświęcone profesorowi Edwardowi Potkowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. M. Drzewiecki, Warszawa–Pułtusk 1999, s. 159–165.

⁹ S. Rybandt, *Księgozbiór prymasa...*, s. 121: „odnaleziono 322 książki, z czego 15 to rękopisy”.

¹⁰ K. Rulka, *Personalne księgozbiory historyczne w Bibliotece Seminarium Duchownego we Włocławku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 1996, t. 65, s. 362–364.

¹¹ M. Bartoszak, *Pozostałości księgozbioru Prymasa Stanisława Karnkowskiego w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie*, „Roczniki Biblioteczne” 2017, t. 61, s. 35–65.

¹² Ibidem, s. 36.

¹³ Ibidem, s. 54–55.

z kolegium jezuitów w Braniewie, a znajdujących się obecnie w Uppsali, zredagowanym i opublikowanym przez Michała Spandowskiego w roku 2007, wykazane są dwa woluminy z proveniencją Karnkowskiego¹⁴. Kolejne egzemplarze zidentyfikowali pracownicy Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (BUP). W roku 2014 Alicja Szulc i Renata Wilgosiewicz-Skutecka ogłosiły wyniki kwerendy przeprowadzonej w Uppsali, rejestrując tamże m.in. „22 egzemplarze [...] z księgozbioru bp. Stanisława Karnkowskiego (1520–1603). Są to głównie XVI-wieczne druki [...], ale również inkunabuł”¹⁵. O kolejnych trzech woluminach tej samej proveniencji, z których jeden pozostał w BUP, a dwa są nadal w BUU poinformowali w roku 2020 Helena Backman i Jakub Łukaszewski¹⁶. Tych trzech prac również nie zna Dariusz Kuźmina lub je pominął.

Zdecydowanej weryfikacji wymaga przytoczona w omawianej książce zasobność kolekcji Karnkowskiego przechowywanej w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie (BUW). Rybandt w swoich artykułach podał dwie różne liczby: „ponad 200 woluminów”¹⁷ i „240 woluminów”¹⁸. Dariusz Kuźmina oznajmia zatem: „Najwięcej publikacji znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, bo aż 240 [...]” (s. 297), a poniżej dodaje: „Największy zasób z księgozbioru Karnkowskiego znajduje się w BUW, gdzie trafił dzięki działalności Bogumiła Lindego, który w połowie XX wieku (sic!) sprowadził ten zespół z biblioteki Towarzystwa Jezusowego z Kalisza. Działo się to w ramach przejmowania księgozbiorów klasztornych przez ówczesną władzę w PRL” (sic!). Nie próbując nawet dociekać, co Autor miał na myśli, zajmijmy się sprostowaniem powszechnie znanych faktów związanych z obecnością księgozbioru Karnkowskiego w BUW. W roku 1819 Samuel Bogumił Linde, dyrektor Biblioteki Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim (poprzedniczki obecnej BUW), został oddelegowany przez Komisję Rządową Wyznań i Oświecenia Publicznego do zabezpieczenia zasobów bibliotek klasztornych suprymowanych w zaborze rosyjskim. Odwiedził wówczas m.in. także Kalisz, gdzie część bogatego księgozbioru kolegium i seminarium jezuickiego, po

¹⁴ J. Trypućko, *The catalogue of the book collection of the Jesuit College in Braniewo held in the University Library in Uppsala*, rozszerzone i uzupełnione przez M. Spandowskiego, t. 2, Warszawa–Uppsala 2007, poz. 1360, 2198.

¹⁵ A. Szulc, R. Wilgosiewicz-Skutecka, *O poznańskich rękopisach i starych drukach w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali*, „Biblioteka” 2014, nr 18 (27), s. 29–30.

¹⁶ H. Backman, J. Łukaszewski, *Znowu razem, czyli o trzech woluminach z księgozbioru Andrzeja Frycza Modrzewskiego we flamandzkich oprawach plakietowych. Znaleźisko ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Uppsali i Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu*, „Biblioteka” 2020, nr 24 (33), s. 67–69.

¹⁷ S. Rybandt, *Superekslibrisy...*, s. 5: „ponad 200 woluminów”.

¹⁸ S. Rybandt, *Księgozbiór prymasa...*, s. 121–122: „240 woluminów”.

kasacie jezuitów w roku 1773, przejęła szkoła wojewódzka. I chociaż biblioteka szkolna nie podlegała dekretowi supresyjnemu, Linde przejął stamtąd do zbiorów Biblioteki Publicznej 3309 woluminów. Był to księgozbiór szczególnie zasobny w stare druki, ponieważ powstał z bibliotek uczelni jezuickich, ufundowanych przez prymasa Karnkowskiego. Do biblioteki jezuickiej w Kaliszu została przekazana – na podstawie testamentu prymasa, sporządzonego w roku 1602 – także część jego prywatnej biblioteki (dzieła teologiczne, historyczne, matematyczne). Księgi z Kalisza wybrane przez Lindego trafiły zatem w 1819 roku do Biblioteki Publicznej w Warszawie. Pozostałe stare druki włączono do niej w 1827 roku. Jak do tych faktów ma się stwierdzenie Dariusza Kuźminy: „Działo się to w ramach przejmowania księgozbiorów klasztornych przez ówczesną władzę w PRL” – trudno wytłumaczyć. Skopowane z innej książki?

Korekty wymaga także informacja o wielkości kolekcji Karnkowskiego w BUW. Obie liczby podane przez Rybandta – 200 lub 240 woluminów – są bowiem błędne. Już w roku 1994 Maria Sipayłło we *Wstępie* do 1. tomu *Katalogu druków XV–XVI wieku...* prostowała: „Niestety posiadane przez nas 196 woluminów stanowi niewielki procent tego z pewnością bardzo dużego księgozbioru, gromadzonego przez bibliofila dysponującego ogromnymi możliwościami finansowymi”¹⁹. Później odnaleziono w zasobie starodrucznym biblioteki jeszcze jeden tom, co oznacza, że BUW przechowuje „jedynie” 197 woluminów będących wcześniej własnością Karnkowskiego. Obejmują one 223 dzieła (tytuły) z XVI wieku, w tym jedno jego autorstwa²⁰. W 8. tomie *Katalogu druków XV–XVI wieku...*, zawierającym *Zbiorczy indeks proveniencyjny*, znajdują się odesłania do wszystkich pozycji katalogowych opisujących poszczególne dzieła oraz pochodzenie każdego woluminu²¹. Podczas rejestracji proveniencji starych druków z XVII wieku w BUW zanotowano także kolejne dzieło z superekslibrisem prymasa, wydane w roku 1601²². W BUW znajduje się zatem nie 240 – jak stwierdził Dariusz Kuźmina – ale 198 woluminów, mieszczących 224 dzieła z dawnego księgozbioru Karnkowskiego.

Dariusz Kuźmina, opisując rozproszenie książek Karnkowskiego w późniejszych wiekach, zauważa tylko jednego grabieżcę: „Niezachowane katalogi

¹⁹ M. Sipayłło, *Wstęp*, w: *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, cz. 1–2, oprac. T. Komender, materiał proveniencyjny oprac. pod kier. M. Sipayłło, Warszawa 1994, s. 44.

²⁰ *Epistolae illustrium virorum*, Cracoviae: [Andr. Petricovius] 1578, sygn. BUW Sd.614.407 (z pieczęcią własnościową Karnkowskiego).

²¹ *Katalog druków XV i XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 8: *Zbiorczy indeks proveniencyjny*, red. M. Cubrzyńska-Leonarczyk, Warszawa 2018.

²² Jest to: *Nova relatio historica de rebus in India Orientali a patribus Societatis Iesu Anno 1598 et 99 gestis a ... Nicolao Pimenta*, Moguntiae 1601, sygn. BUW 7.43.4.33/1.

zbiorów bibliotek zakonnych, szczególnie np. jezuickich, to wynik przede wszystkim bardzo dobrze zorganizowanego, celowanego rabunku polskich dóbr kultury w trakcie tzw. potopu, gdy Szwedzi bardzo skrupulatnie wybierali inkunabuły i stare druki z zasobów wielu księżnic” (s. 292). Pomija natomiast fakt, że część kolekcji jezuickiej, która znalazła się w Bibliotece Publicznej przy Uniwersytecie Warszawskim, została, razem z tym księgozbiorem, również wywieziona, tym razem na wschód, do Petersburga, w roku 1832. Trudno prognozować, ile tomów z kolekcji Karnkowskiego było w owym transporcie i ile z nich pozostaje nadal w St. Petersburgu, obecnie w Rosyjskiej Bibliotece Narodowej, lub też innych instytucjach²³. W wyniku negocjacji prowadzonych przez członków Mieszanej Polsko-Sowieckiej Komisji Specjalnej, powołanej do rewindykacji polskich zbiorów po traktacie ryskim z roku 1921, zwrócono Polsce 14 inkunabułów z proveniencją Karnkowskiego²⁴. Przekazano je do nowo tworzonej BN, gdzie, niestety, uległy spaleni w 1944 roku. Dzisiaj Rosyjska Biblioteka Narodowa wykazuje w swoim katalogu online, jak na razie, 15 druków z proveniencją Karnkowskiego²⁵. Są to: inkunabuł²⁶ oraz 14 dzieł wydanych w latach 1507–1580, w tym 3 autorstwa Arystotelesa²⁷.

Uwzględniając zatem dodatki i korekty w stosunku do pierwotnej listy Rybandta²⁸, można podać następujące dane na temat zarejestrowanych tomów

²³ Od 1917 roku do lat 30. w Rosji prowadzono na dużą skalę wymianę książek z innymi bibliotekami lub też ich sprzedaż za granicę. Zob. m.in. H. Łaskarzewska, *Starania o zwroty polskich zbiorów bibliotecznych z Kijowa i Petersburga w świetle niepublikowanych dokumentów dotyczących realizacji ustaleń traktatu ryskiego (Ze spuścizny Stanisława Lisowskiego)*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 2003, t. 35, s. 60–62.

²⁴ Ibidem, s. 55.

²⁵ Zob. https://primo.nlr.ru/primo_library/libweb/action/search.do?fn=search&ct=search&initialSearch=true&mode=Basic&tab=default_tab&indx=1&dum=true&srt=rank&vid=07NLR_VU1&frbg=&v1%28freeText0%29=Karnkowski%2C+Stanis...&scp.scps=scope%3A%28MAIN_07NLR%293 [dostęp: 29.10.2025].

²⁶ Zob. <https://www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de/docs/GW11866.htm> [dostęp: 3.09.2025].

²⁷ O niektórych pisze M. Czapnik, *Prymas Stanisław Karnkowski (1520–1603): mecenas i bibliofil*, „Roczniki Łowickie” 2020, t. 18, s. 96.

²⁸ S. Rybandt, *Księgozbiór prymasa...*, s. 122: BUW – 240 wol., Bibl. Archidiecezjalna przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym w W-wie – 24 wol., Bibl. Uniwersytecka w Uppsali – 10 wol. (w tym 8 z XV wieku), Bibl. Kapitulna w Łowiczu – 8 wol. (w tym 1 z XV wieku), Bibl. Katedralna w Gnieźnie – 6 wol. (w tym 2 z XV wieku), Bibl. Jagiellońska – 5 wol., Bibl. PAN Gdańsk – 4 wol., Bibl. Ossolineum – 2 wol., Biblioteka Narodowa – 2 wol. + 2 wol. w Bibl. Baworowskich, Bibl. Publiczna m.st. W-wy – 1 wol., Bibl. Bobola-num W-wa – 1 wol., Bibl. PAN Kórnik – 1 wol., Bibl. PAN Kraków – 1 wol. Razem 307 starych druków + 15 rękopisów = 322.

z księgozbioru Karnkowskiego: 29 woluminów z XV wieku, 325 woluminów z XVI wieku, 1 wolumin z XVII wieku oraz 15 rękopisów, co w sumie daje 370 woluminów. Z dawnego zasobu Karnkowskiego 16 tomów już nie istnieje²⁹, a 51 znajduje się poza Polską (St. Petersburg – 15, Uppsala – 36). Tu pada pytanie, w jakim stopniu dane te są wiarygodne. Przypadek BUW pokazuje, że przed publikowaniem kolejnych artykułów podsumowujących księgozbiór Karnkowskiego należałoby przede wszystkim przeprowadzić kwerendę poszukiwawczą w polskich i zagranicznych bibliotekach, która pozwoliłaby ukazać obecny stan liczbowy tej kolekcji. Wielka zatem szkoda, że Dariusz Kuźmina, wydając w 2024 roku swoją książkę, nie poczynił żadnych starań, aby zaktualizować – chociażby na podstawie ogólnie dostępnych publikacji – danych o wielkości kolekcji Karnkowskiego. Oczywiście w miarę postępu badań proveniencyjnych, prowadzonych w bibliotekach, także tych za granicą – owe liczby będą się zmieniały³⁰.

Sprostowania wymaga także niewłaściwe operowanie przez Dariusza Kuźminę terminem „ekslibris” w odniesieniu do znaków proveniencyjnych używanych przez Karnkowskiego. Wygląda na to, że nie odróżnia on pojęcia „ekslibris” od „superekslibrisu”, stosuje bowiem te określniki zamiennie. Czytamy bowiem: „Ważnym elementem w ustalaniu przynależności druków do Karnkowskiego są oczywiście ekslibrisy. Niektóre z nich zostały udostępnione przez badacza druków gnieźnieńskich prymasowskich [...]” (s. 299) i znajdujemy odesłanie do stron 49–50 artykułu Bartosza, gdzie są reprodukowane trzy superekslibrisy, odbite na oprawach. Na następnej stronie Dariusz Kuźmina informuje: „Jak ustalił Rybandt, w zasobach BUW znajdują się trzy typy superekslibrisów Karnkowskiego na 27 drukach. Wszystkie zostały bardzo dokładnie omówione w artykule Rybandta poświęconym ekslibrisom” (s. 300). Poprawmy, że w zbiorach BUW jest pięć odmian superekslibrisów

²⁹ Oprócz 14 inkunabułów zwróconych BN ma mocy traktatu ryskiego są to także 2 woluminy z biblioteki Baworowskich, obecnie zaginione. Zob. S. Rybandt, *Księgozbiór prymasa...*, s. 122: „nadto dwa były w nieistniejącej dzisiaj Bibliotece Baworowskich”.

³⁰ W trakcie pisania tej recenzji otrzymałam od Renaty Wilgosiewicz-Skuteckiej mailową informację o karnkowianach zachowanych obecnie w Uppsali: „Szukając Karnkowskiego w ich katalogu Libris, dostajemy odpowiedź o 85 tytułach. Nie można zawęzić tych wyników do proveniencji, ale sprawdzając szczegóły opisów (<https://libris.kb.se/bib/8929453?vw=full>), dotarłam do 73 tytułów z odnotowanymi znakami własnościowymi Stanisława Karnkowskiego. Nie wiem, o jakiej liczbie woluminów możemy mówić, bo tu trzeba byłoby dokładnie wynotować wszystkie sygnatury (co w Uppsali jest nieco bardziej skomplikowane)”. Bardzo dziękuję za to uzupełnienie. Ponieważ nie możemy dzisiaj potwierdzić ani liczby woluminów, ani występowania dubletów w stosunku do dzieł opisanych już w wymienionych publikacjach (zwłaszcza Rybandta), nie uwzględniamy owych danych w statystyce tomów z księgozbioru Karnkowskiego. Będzie to zadanie dla przyszłych badaczy kolekcji prymasa.

Karnkowskiego, zarówno właściwych, jak i introligatorskich³¹, a Rybandt omawia wyłącznie superekslibrisy, na co wskazuje chociażby tytuł artykułu *Superekslibrisy prymasa Stanisława Karnkowskiego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie*. Autor ten w kolejnym swoim artykule podał, że zidentyfikował „siedem typów, co wraz z odmianami daje aż 13 wariantów superekslibrisu Karnkowskiego”³². Różnice pomiędzy ekslibrisem i superekslibrisem doskonale wyjaśnia definicja encyklopedyczna: „Ekslibris – niewielka karta papieru (naklejka graficzna) z motywem graficznym i/lub tekstem zawierającym zwykle nazwę właściciela książki i formułę: Ex libris, Z ksiąg, Ex bibliotheca, In usum, Z biblioteki. Ekslibris naklejany był zwykle na wewnętrznej stronie okładki. Superekslibris to znak własnościowy umieszczany na oprawie”³³. Na znanych dzisiaj woluminach z biblioteki Karnkowskiego nie znaleziono dotąd ani jednego egzemplarza z naklejonym ekslibrisem³⁴. Niektórzy badacze stosują natomiast określenie „pieczętka ekslibrisowa” na oznaczenie stempla, odbijanego z reguły na stronie tytułowej³⁵. Można przyjąć też taką interpretację. W żadnej jednak publikacji na temat oznaczeń własnościowych stosowanych przez Karnkowskiego, poza pracą Dariusza Kuźminy, nie ma znaku równości między ekslibrisem – stemplem odbijanym na przyklejanej kartce papieru – a superekslibrisem – tłoczonym wyłącznie na oprawie.

Profesor Kuźmina, omawiając wybrane dzieła Karnkowskiego, rzadko powołuje się na oryginalne, XVI-wieczne edycje. Jeżeli już to robi, to zaskakuje sposobem cytowania stron w starych drukach z nieoznaczoną – według niego – foliacją lub paginacją. Nie znając lub lekceważąc obowiązujące zasady opisu wydawnictw sprzed 1801 roku, stosuje swoją, specyficzną metodę wskazania miejsca przywoływanych treści, którą ilustrują przykłady:

1. „Stary druk «Constitutiones Synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis [...]» jest udostępniany w bibliotekach cyfrowych, nie posiada jednak stałej numeracji stron ani naniesionej przez kustoszy, co utrudnia jego cytowanie, dlatego jedynym rozsądnym rozwiązaniem będzie wskazywanie stron z licznika zasobów cyfrowych w odniesieniu do dedykacji, listów

³¹ S. Rybandt, *Superekslibrisy...*, s. 7: „W opisywanym zbiorze występują trzy typy superekslibrisów prawdziwych, introligatorskich dwa”. M. Sipayłło, *Wstęp*, s. 44: „(w naszych zbiorach ustaliliśmy 5 ich odmian – niektóre introligatorskie)”.

³² S. Rybandt, *Księgozbiór prymasa...*, s. 122–123.

³³ *Encyklopedia książki*, red. A. Żbikowska-Migoń, M. Skalska-Zlat, Wrocław 2017, t. 1, s. 612.

³⁴ Por. W. Wittyg, *Ex-librisy bibliotek polskich XVII–XVIII wieku*, [t. 1], Warszawa 1903, s. 13–14 – reprodukcja pieczęci Karnkowskiego z komentarzem: „Wdzięczni jezuici na wszystkich książkach otrzymanych od swego dobrodzieja, prymasa, na karcie tytułowej wytłaczali podany tu stempel, albo odbity na papierze naklejali jako ex-libris”.

³⁵ H. Backman, J. Łukaszewski, op. cit., s. 48, 50, 62–63.

papieskich oraz indeksu [...]. Dzieło [...] liczy 424 karty wraz z oprawami [...]" (s. 269). Owe strony wyliczone przez Dariusza Kuźminę zostały podane w przypisie 64 jako: „s. 17–20”.

2. „Karnkowski S., «De Iure Provinciali Terrarum Maiorumque Civitatum Prussiae», Cracoviae 1574, s. 14 I 26. (Druk nie zawiera paginacji stron. Wykorzystuję zdigitalizowaną wersję z Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej i strony podaję zgodnie ze wskazaniem ekranowymi)" (s. 278, przypis 97).

3. „Karnkowski S., «Deliberacja o Społku y Związku Korony Polskiej z Pany Chrześcijańskimi przeciwko Turkowi. Przydane są Poselstwa y Responsa [...] sławnego Króla Zygmunta pierwszego [...]», Cracoviae 1595, s. 8. (Publikacja nie ma numerowanych stron dla możliwości sprawdzenia, będą podawane strony z druku zamieszczonego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej)" (s. 280, przypis 104).

W tych trzech przypadkach nie ma tak istotnego odesłania do adresu internetowego egzemplarza, z którego Autor korzystał. Jest to ważne, ponieważ każdy stary druk może posiadać cechy własne, różniące go od pozostałych jednostek, wytłoczonych w obrębie jednej edycji, także w objętości, np. przez dodanie kart z dedykacją, aprobatą (mówimy wówczas o wariantach lub odmiennych wydaniach). Już od czasu Karola Estreichera, seniora, inicjatora i autora początkowych 22 tomów monumentalnej *Bibliografii polskiej*³⁶, wiadomo, jak należy postępować w opisanych przypadkach. Określa to także polska norma opisu starego druku³⁷ oraz instrukcja tworzenia rekordu bibliograficznego w formacie MARC21 dla starego druku³⁸. Oba dokumenty normalizacyjne są znane i stosowane w polskich bibliotekach. W przypadku braku numeracji stron (kart) w opisie fizycznym starego druku podaje się liczbę zsumowanych kart oraz – jako niezbędne uzupełnienie – oznaczenie składek arkuszy (sygnatur) według kolejności ich występowania. Dariusz Kuźmina nie zastosował jednak tej powszechnie uznanej metody, wypracowanej już przez pokolenia bibliotekarzy. Wymyślił nową jednostkę pomiaru objętości starego druku – „ekran” – i paginację podaje na podstawie wskazań licznika zasobów cyfrowych. Dlaczego jest to niewłaściwe? Bo licznik nie wykazuje rzeczywistej liczby stron (kart), jednakowej dla całego nakładu, ale uwzględnia również elementy indywidualne egzemplarzy, np. oprawę (4 nadliczbowe ekrany), wyklejki, dodatkowe karty wszyte do bloku książki (np. na uwagi, zapiski). Nie sygnalizuje także defektów (braku kart), ponieważ pokazuje ciągłą sekwencję liczb.

³⁶ *Bibliografia polska*, cz. 3 [Stolecie XV–XVIII w układzie abecadłowym], t. 12–36, Kraków 1891–2013.

³⁷ *Opis bibliograficzny – Stare druki (PN-N-01152-8)*, Warszawa [1995], s. 44–47.

³⁸ H. Mieczkowska, *Format MARC 21 rekordu bibliograficznego dla starego druku*, red. M. Rowińska, L. Śnieżko, Warszawa 2017, pole 300, s. 1–3.

Przeanalizujmy opis pierwszego z przytoczonych dzieł – *Constitutiones...* Intrygują słowa Autora, że druk „nie posiada jednak stałej numeracji stron ani naniesionej przez kustoszy”. Czy Dariusz Kuźmina wyobraża sobie, że kustosz – opiekun zbiorów bibliotecznych – jak skryba w klasztornej bibliotece nanosi gęsim piórem, maczanym w inkauscie, cyferki na kartach inkunabułów i starych druków? A może chodzi mu o „kustosza”, czyli początek wyrazu umieszczany w dolnym marginesie, zapowiadający dalszy ciąg tekstu na stronie następnej? Zabieg ten, stosowany przez dawnych typografów, pozwalał na kontrolę poprawnej kolejności kart w trakcie szycia składek i tworzenia bloku książki. Nie rozwiązujemy tej zagadki. Bez problemu natomiast wyjaśnimy objętość podaną przez Dariusza Kuźminę: „liczy 424 karty wraz z oprawami”. Jest to typowa dezinformacja, ponieważ liczba 424 odnosi się nie do kart, ale do ekranów, czyli stron. Każdy ekran bowiem jest fotografią jednej strony. Tajemne zaś wyrażenie „wraz z oprawami” oznacza – jak się okazuje – oprawę i wyklejki. Są to czyste karty papieru łączące blok książki z oprawą, przyklejane do wewnętrznych stron obu okładek. Nie mają one nic wspólnego z właściwą objętością druku, czyli arkuszami papieru odbitymi w ramach jednego składu drukarskiego, i nie są wliczane do paginacji (foliacji) żadnej książki, także współczesnej. Nie każdy zresztą stary druk je posiada, a ich liczba może być dowolna, zależna od typu oprawy. Jeżeli zaś zamiarem Dariusza Kuźminy było „wskazywanie stron z licznika zasobów cyfrowych w odniesieniu do dedykacji, listów papieskich oraz indeksu”, to – nawet operując określeniem „ekran” – powinien podać „7–20”, a nie „17–20”. Dedykacja Karnkowskiego do króla Stefana Batorego występuje bowiem na ekranach 7–12, listy papieża Grzegorza XIII na ekranach 13–16, a indeks na ekranach 17–20³⁹. W rzeczywistości objętość *Constitutiones...* wynosi 8 kart nienumerowanych, 192 karty numerowane (jednak są oznaczone) i ponownie 8 kart nienumerowanych, sygnowanych:)(-)()⁴, A–Z⁴, Aa–Zz⁴, Aaa–Ddd⁴ (po 4 karty w składce). Natomiast fragment z wymienioną wyżej zawartością mieści się na siedmiu początkowych kartach, sygnowanych:)(2-4 -)()⁴.

W cytowanej drugiej pracy, *De Iure...*, strony wyliczone również na podstawie ekranów są podane jako „s. 14 I 26”. Druk ten, według opisu bibliograficznego, zawiera 76 kart nieliczbowanych, oznaczonych sygnaturami: **⁴, a⁴, A–R⁴. Ani na ekranie 14, czyli verso karty a₁, ani na ekranie 26, czyli verso karty A₃ nie znajdujemy szczegółowych informacji, o których pisze Dariusz Kuźmina (o przynależności ziem pruskich i Pomorza do Rzeczypospolitej oraz o elekcji *viritim*). Co oznacza „I” pomiędzy liczbami – trudno dociec.

³⁹ Por. <https://dbc.wroc.pl/dlibra/publication/13412/edition/11925/content> [dostęp: 10.09.2025] – ekrany 17–20 tego egzemplarza zawierają nie *Index*, ale *Liber Primus* [...] *De summa Trinitate*, ponieważ druk jest zdefektowany i brakuje w nim kilku kart początkowych.

Dla trzeciego z przytoczonych dzieł, zatytułowanego *Deliberacja...*, Dariusz Kuźmina podał miejsce druku „Cracoviae”, chociaż egzemplarz dostępny w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej – poza datą na stronie tytułowej: 1595 – nie ma oznaczenia ani miasta, ani nazwiska typografa⁴⁰. A założenie, że skoro „[p]ublikacja nie ma numerowanych stron dla możliwości sprawdzenia, będą podawane strony z druku zamieszczonego w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej”, jest bałamutne, ponieważ druk, nawet w postaci zdigitalizowanej, nadal nie ma numeracji żadnej ze stron. Zawiera 24 karty nienumerowane, sygnowane A–F⁴. I to one powinny być wskazane jako lokalizacja przytaczanej treści, czyli np. karta A₃ – recto karty A₄ (zamiast s. 9–11).

Recenzowana książka jest – co należy stwierdzić z przykrością – typowym wytworem naszych czasów, w których publikuje się materiały w wersji pierwotnej, dostarczonej przez twórców, bez dokonania solidnej redakcji merytorycznej, językowej, stylistycznej, bez ujednolicenia i uporządkowania maszynopisu (przypisy, załączniki, indeksy). Autor książki o prymasie Karnkowskim nie zapanował – jak widać – ani merytorycznie, ani redakcyjnie nad tekstem i indeksami.

Znajdujemy tu ponadto liczne błędy ortograficzne w łacińskich tytułach dzieł: „Series archiepiscoporum Gnesnensium” (Gnesnensium), „Vitea Vladislaviensium episcoporum” (Vitae ... episcoporum) (s. 20); „Epistolae illustrium virorum in tres libros digesta” (... illustrium ... digestae) (s. 23); „Matricularum Regnie Poloniae summaria” (... Regni) (s. 24); „Constitutiones in dioecesana synod Vladislaviensis” (... dioecesana synodo Vladislaviensi) (s. 269 i 300); „De primato senatorio Regini Poloniae” (De primatu ... Regni...) (s. 278); „Epistolae illustrium virorum ... opera reverendiss domini Stanislai Corncovii...” (... reverendiss[imi] domini d[omini] Stanislai Carncovii) (s. 311); „Synodus dioecesana Gnesnennsis celebrate Lovicii, anno MDXCIII die menesis Martij” (... Gnesnensis celebrata ... die XXIX mensis Martij) (s. 314). I nie są to typowe pomyłki, tzw. *lapsus clavis*, które zdarzają się każdemu piszącemu na klawiaturze komputera⁴¹. Jest to świadome przejęcie tytułów na zasadzie „kopiuj, wklej” z opublikowanego wcześniej przez Autora artykułu z roku 2023⁴².

⁴⁰ W tym samym roku ukazało się drugie wydanie *Deliberacji*, drukowane w Poznaniu – zob. M. Wojciechowska, *Z dziejów książki w Poznaniu w XVI wieku*, Poznań 1927, poz. 102a (Poznań, Wdowa i dziedzice Jana Wolraba, 1595). Jego objętość wynosi 28 nieliczbowanych kart, sygnowanych A–G⁴.

⁴¹ Np. „Ad Henricum regem [!] oratio” (s. 19), „Podkreślił także swoje dziania jako ordynariusz...” (s. 287), „Swoich zachowaniem na pewno zachęcał kapłanów...” (s. 305), „Akta synodów różnowierczych, t. 3, wyd. M. Sippayłło” (s. 313).

⁴² Zob. przypis nr 3.

Poza wadliwą stylistyką, której parę przykładów podano wyżej, zauważamy problemy z polską ortografią (np. forma „ze Stanisławem Reszko” (s. 285) zamiast „Reszką”).

Zamęt w głowie czytelnika powoduje opis zawartości dzieła Karnkowskiego *Eucharistia...*, wydanego w Krakowie w 1602 roku. Na s. 261 czytamy: „Kolejny rozdział [...] «O prawdziwej, istotnej i rzeczywistej bytności Ciała i Krwi Pańskiej w tym Sakramencie», składa się na niego siedem kazań [...]”, a dalej w tym samym akapicie: „Kazanie dziewiąte jest jednym z najbardziej apologetycznych”. Podobnie na s. 262 znajdujemy fragment: „Kolejny rozdział «O ofierze Mszy św.» składa się z piętnastu kazań. W dwudziestym autor odniósł się do tradycji Starego Testamentu [...]”. Poniżej wymienione są jeszcze: „Kazanie dwudzieste szóste [...]”, a na s. 263: „W kazaniu trzydziestym drugim Karnkowski zachęca [...]”. Ile tych kazań jest w rzeczywistości?

Dopowiedzenia wymaga również zdanie: „Warto przypomnieć, że współczesne przykazanie dziewiąte odnosi się do niepożądania żony, a w XVI i XVII wieku wskazywano na zwierzęta gospodarskie lub dobra materialne” (s. 265). Zgodnie z Dekalogiem przykazanie dziewiąte brzmi: „Nie będziesz pożądał żony bliźniego swego”. To niby drobne uzupełnienie, ale to ono nadaje sens prawu Bożemu, które nakazuje nie pożądać żony innego mężczyzny. Bo swoją żonę można, a nawet wypadałoby pożądać.

Autor nie przywiązuje również najmniejszej wagi do ujednoliconego sposobu podawania nazwisk osób występujących w tekście – czasami są dodawane imiona i daty biograficzne, a czasami nie. Zacytujemy tylko jeden przykład: „[...] jakimi byli Hozjusz, Białobrzezski czy Wawrzyniec Goślicki” (s. 19). Nazwisko Hozjusz występuje jeszcze na stronach: 43, 44, 46, ale dopiero na s. 54 poznajemy jego imię i daty życia: „Karnkowski miał jednak poparcie Stanisława Hozjusza (1504–1579), biskupa warmińskiego”. Dowolność panuje także przy cytowaniu adresów wydawniczych przywoływanych starych druków: czasami jest w brzmieniu jak na druku: „Colonia [sic!]: apud Maternum Cholinum, 1572” (s. 311), czasami w formie mieszanej: „drukarnia Cholinum [sic!], Coloniae 1578” (s. 275), „Cracoviae: Andrzej Piotrkowczyk, 1578; Posnaniae: Wolrab Jan – Wdowa i Dziedzice, 1597” (s. 311) lub po polsku, w postaci uproszczonej „Poznań, Jan Wolrab 1593”. Autor nie stosuje też ujednoliconych znaków umownych, umieszczanych z reguły po określonych elementach opisu: dwukropek, przecinek, kropka.

Końcowe strony książki (311–324) zajmuje *Bibliografia*, czyli wykazy: *Dzieła Stanisława Karnkowskiego*, *Źródła niedrukowane*, *Źródła drukowane* i *Opracowania*. Są one również kopią ze stron [28]–[39] cytowanego już artykułu Dariusza Kuźminy⁴³. Zmian jest niewiele, zachowano nawet te same błędy.

⁴³ Zob. przypis nr 3.

W zestawieniu *Dziela Stanisława Karnkowskiego* (s. 311–312) brakuje dopowiedzenia, czy są to wszystkie jego prace, czy tylko cytowane w tekście. Automatyczne szeregowanie tytułów za pomocą funkcji programu MS Word sprawiło, że nastąpiły przestawienia w ich alfabetycznym porządku. *Agenda* znalazła się pod literą K: *Karnkowski S., (przedmowa), Agendorum ecclesiasticorum liber...*, a *Mesjasz* pod literą I: *Ie M. Ksiedza Stanisława Karnkowskiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, Messiasz...* oraz ponownie pod literą S: *Stanisława Karnkowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego Messiasz...*

Opracowania (s. 314–324) zawierają bibliografię przedmiotową. W stosunku do wersji z artykułu opublikowanego w roku 2023⁴⁴ dodano 30 nowych pozycji bibliograficznych. Powtórzone w obu zestawieniach są *Listy znakomitych mężów [...]. Kwartalnik Teologiczny, t. 2–6 (1903–1907)*, znajdujące się zarówno w spisie *Źródła drukowane* (s. 313), jak i w *Opracowaniach* (s. 320). Nie przytaczamy już literówek z tej części, bo nie wpływają one ani na szeregowanie tytułów, ani na rozumienie tekstu.

Indeks osobowy (s. 325–330) jest wybiórczy, nie obejmuje bowiem wszystkich nazw wymienionych w książce. Nie wiadomo, według jakiego klucza zostały one wytypowane. Wyrwykowe sprawdzenie pięciu osób przywołanych na s. 87 ukazało, że w indeksie znalazł się jedynie papież Jan XXIII, zabrakło natomiast: Władysława z Gielniowa, papieży Benedykta XIV i Klemensa XIII, a w haśle „Commendone Jan Franciszek” nie dodano s. 87. W indeksie próżno szukać także m.in. margrabiego Jerzego Fryderyka (s. 186), Krzysztofa Dorohostajskiego (s. 219), Fryderyka I (s. 285, niezidentyfikowany?), Stanisława Reszki (s. 285), Józefa Kazimierza Turowskiego (s. 276), braci Załuskich (s. 295) i zapewne wielu, wielu innych. Zauważone błędy to: Wilhelomowa de Forbest zamiast Forbes Wilhelmowa⁴⁵, drukarz Cholinus otrzymał imię Materemus zamiast Maternus, a Jan Zamoyski i Piotr Skarga pojawiają się dwukrotnie, każdy z odesłaniem do pomieszanych stron. Nie ujednolicono również formy haseł dla osób panujących. Pod nazwą dynastii znaleźli się: Batory Stefan, Godunow Borys, Jagiellonka Anna, Walezy Henryk, Waza Jan III, Waza Zygmunt III i Waza Władysław IV, a pod imieniem – Zygmunt August i Zygmunt Stary. Wbrew zasadom stosowanym przy tworzeniu indeksów nazw osobowych nie ma także niezbędnych dopowiedzeń w przypadku osób identyfikowanych tylko imieniem. Mamy tu zatem formy: Rudolf II, Henryk II, Jan XXIII itp.

⁴⁴ Zob. przypis nr 3.

⁴⁵ Szkocka protestantka, mamka królewicza Władysława; zapewne żona Williama (Wilhelma) Forbesa, nadwornego dostarczyciela win, zob. W. Kowalski, *The great immigration: Scots in Cracow and Little Poland, circa 1500–1660*, Leiden–Boston 2016, indeks s. 306: Forbes William; W. Czapliński, *Władysław IV i jego czasy*, Kraków 2008, s. 16: *Forbes de (mamka)*; S. Ochman-Staniszevska, *Dynastia Wazów w Polsce*, Warszawa 2006, s. 240: *Forbes Wilhelmowa*.

Umieszczone na końcu książki zdjęcia portretów prymasa Karnkowskiego i stron tytułowych jego dzieł są przejęte z publikacji *Historia rodu Karnkowskich*, t. 1: *Historia i korzenie* (oprac. K. Karnkowski, Baden 2012)⁴⁶ – por. np. s. 91, 110, 187, 193, 233 tej publikacji z fotografiami w monografii Dariusza Kuźminy. Oczywiście bez wskazania źródła, z którego pochodzą.

Pora na podsumowanie. Niestety książka Dariusza Kuźminy *Księżę Kościoła i mąż stanu, prymas Stanisław Karnkowski* nie spełnia wielu kryteriów charakteryzujących publikację naukową. Zaliczylibyśmy ją do literatury popularnonaukowej, gdyby Autor zachował chociażby przekaz historyczny zgodny z rzeczywistością. Ponieważ nie możemy tego potwierdzić, zadajemy pytanie – w jakim celu została wydana ta książka i dla kogo właściwie jest przeznaczona? Zgadza się jedynie z zapowiedzią promocyjną, że „Dariusz Kuźmina prezentuje nam biografię jakiej wcześniej nie było”, ale zdecydowanie nie rekomendujemy jej jako „pozycję obowiązkową dla każdego miłośnika historii, zwłaszcza Polski oraz Kościoła Katolickiego”.

Biblioteka prymasa Stanisława Karnkowskiego, zaliczana do większych w Rzeczypospolitej czasów renesansu, zebrana dużym nakładem finansowym, zawierająca egzemplarze pięknie oprawione i ozdobione superekslibrisami, czytane, służące nie tylko właścicielowi, ale także przekazane dla pożytku publicznego, nadal czeka cierpliwie na rzetelną monografię.

Tekst wpłynął do Redakcji 30 października 2025 roku.

Halina Mieczkowska – absolwentka Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 1975–2018 pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie, w Oddziale/Gabiniecie Starych Druków, od roku 1994 – na stanowisku kierownika działu. Członek Komitetu Redakcyjnego „Roczników Bibliotecznych” (2017–2024) i Zespołu Historyczno-Pamiętnikarskiego Oddziału Warszawskiego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (2023–). Od roku 2018 na emeryturze. Jej głównym obszarem badawczym są zagadnienia dotyczące wydawnictw sprzed 1801 roku, czyli starych druków. Autorka ponad 40 opublikowanych prac: artykułów, recenzji, referatów, scenariuszy wystaw, katalogów druków z XVI–XVIII wieku, instrukcji tworzenia rekordów bibliograficznych dla starych druków w formacie MARC 21 oraz innych dokumentów normalizacyjnych (tworzenie tytułu ujednoliconego dla polskich druków konstytucyjnych, programów teatralnych, czasopism i kalendarzy pochodzących z XVI–XVIII wieku, rekordów haseł wzorcowych dla dawnych drukarzy i fingerprintu). Odpowiedzialna za realizację kilku grantów, m.in. *Retrokonwersja opisów starych druków do katalogu VTLS* (Fundacja Melona, 1998), *Katalog druków XVI wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 5–7 (Narodowy Program Rozwoju Humanistyki, 2012–2017), *Zwiększenie wartości informacyjnej zeskanowanego katalogu kartkowego Gabinetu Starych Druków* (Działalność Upowszechniająca Naukę, 2015).

⁴⁶ Dostępne w wersji cyfrowej: <http://www.tnp.org.pl/biblioteka/dlibra/docmetadata?id=262&from=pubstats> [dostęp: 20.09.2025].

